



# Solidarność

## ZAGŁĘBIE MIEDZIOWEGO

PISMO ZARZĄDU REGIONU ZAGŁĘBIE MIEDZIOWE NSZZ „SOLIDARNOŚĆ”

# Przeciw prywatyzacji szpitali



Przed delegaturą Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego w Częstochowie zebrało się ponad tysiąc osób. Związkowcy demonstrowali w obronie praw pracowników prywatyzowanych szpitali.

# Przeciw prywatyzacji szpitali

Trzygodzinna manifestacja „Solidarności” przeszła ulicami centrum Częstochowy.



Związkowcy protestowali przeciwko zaniechaniu dialogu społecznego przez władze samorządowe miasta przy planowanych przekształceniach własnościowych miejskich szpitali. Miasto chce zwolnić wszystkich pracowników Miejskiego Szpitala Zespołowego i w spółce prawa handlowego, która od przyszłego roku będzie prowadzić działalność medyczną, dać pracę tylko części z nich, w dodatku na nieznanych dziś warunkach.

„Uznajemy, iż propozycją rządu na zmiany w służbie zdrowia jest brak propozycji, co powoduje, że właściciele szpitali, czyli głównie samorządy, nie radząc sobie z zadłużeniem tych placówek podejmują działania w kierunku prywatyzacji: zakładania spółek, dzierżawy, sprzedaży i realizowania innych pomysłów. Wtedy, gdy rząd zdecyduje się na w końcu na konkretne rozwiązanie, okaże się, iż tak

naprawdę nie dotyczą one żadnej z placówek, albowiem nie będą one już placówkami publicznymi. Pragnąc zasignalizować te problemy Solidarność przygotowała ogólnopolską manifestację w Częstochowie, aby w sposób głośny i widoczny wykrzyczeć problemy ochrony zdrowia”, powiedział Mirosław Kowalik, przewodniczący Zarządu Regionu Częstochowskiego NSZZ „Solidarność”.

Wsparcia częstochowskim związkowcom udzielili koledzy i koleżanki z całej Polski. Uczestnikami manifestacji byli związkowcy reprezentujący Region Śląsko-Dąbrowski, Region Gdański, Region Dolny Śląsk, Region Małopolska, Region Wielkopolska, Region Podbeskidzie, Region Konin, Region Śląsk Opolski, Region Ziemia Łódzka, Region Chełmski, Region Wielkopolska Południowa, Region

Gorzowski, Region Zielona Góra, Region Zagłębie Miedziowe, Region Podkarpacie, Region Mazowsze, Region Podlaski, Region Piotrkowski, Region Ziemia Radomska oraz przewodniczący NSZZ „Solidar-

ność” Janusz Śniadek i przewodnicząca Sekretariatu Ochrony Zdrowia Maria Ochman. W manifestacji wzięli udział również przedstawiciele wielu zakładów z Częstochowy, jak również terenowych struktur Regionu Częstochowskiego (Myszków, Lubliniec, Kłobuck), przede wszystkim z placówek ochrony zdrowia oraz członkowie Zarządu Regionu.

Manifestacja rozpoczęła się w samo południe na Placu Pamięci Narodowej odczytaniem apeli i stanowisk oraz wręczeniem petycji przedstawicielom Marszałka Województwa i Starosty Powiatu Częstochowskiego, po czym przeszła ul. Śląską pod Urząd Miasta Częstochowy.

Do manifestujących wyszedł wiceprezydent Zdzisław Ludwin oraz przewodniczący Rady Miasta Piotr Kurpius, którym wręczono petycję dotyczące prowadzenia rzetelnego dialogu społecznego ze stroną społeczną, przede wszystkim ze związkami zawodowymi. W związku z planowaną likwidacją szpitala i ryzykiem wystąpienia utrudnień w dostępie do świadczeń manifestujący wnieśli na noszach kukłę pacjenta bezpośrednio do gabinetu wiceprezydenta Betnarskiego, odpowiadającego za sprawy służby zdrowia.

Następnie manifestujący przy dźwiękach trąbek, gwizdków i huku petard przeszli ul. Śląską do Al. NMP, a następnie udali się w stronę Starego Rynku. 30-osobowa grupa udała się do gabinetu dyrektora Miejskiego Szpitala Zespołowego, aby wręczyć petycję odnoszącą się do problemów z zawarciem zakładowego układu zbiorowego pracy. **ZR CZ**

## Szkolenia

W dniach 27 - 30 maja br., członkowie Związku z Aquaparku Polkowice SA, Sitechu Sp. z o. o. w Polkowicach, Przedsiębiorstwa Gospodarki Miejskiej w Polkowicach, PKP Energetyka Sp. z o. o. Zakład Dolnośląski we Wrocławiu Oddział w Legnicy, Energetyki Sp. z o. o. w Lubinie, Spółdzielni Mieszkaniowej „Piekary” w Legnicy i EnergiaPro Grupa Tauron SA Oddział w Legnicy wzięli udział w Szkoleniu ogólnozwiązkowym dla działaczy NSZZ „Solidarność” (SOD-2), które odbyło się w Legnicy w siedzibie Regionu. Uczestnicy pogłęбили swoją wiedzę na temat: rozwiązywania konfliktów, komunikowania się, sposobu prowadzenia negocjacji, przekazywania informacji członkom Związku oraz SIP i komisji bhp. Zajęcia prowadzili Ewa Kosiorowska i Jerzy Morawski.



○○○

Ewa Kosiorowska, odpowiedzialna za szkolenia w Regionie, w dniach 26 - 27 maja br., uczestniczyła w szkoleniu Zamówienia publiczne w projektach Europejskiego Funduszu Społecznego zorganizowanym przez Regionalny Ośrodek Europejskiego Funduszu Społecznego w Legnicy. Celem szkolenia było przekazanie wiedzy na temat ustawy Prawo Zamówień Publicznych.



## Zebranie Delegatów

27 czerwca rozpocznie się sesja VI Walnego Zebrania Delegatów Regionu Zagłębie Miedziowe NSZZ „Solidarność”. Obrady WZD odbędą się w Sali Wielofunkcyjnej im Jana Pawła II przy parafii Matki Bożej Królowej Polski w Legnicy. Zebranie poprzedzi msza św., którą odprawi ks. Marian Kopko regionalny duszpasterz NSZZ „Solidarność”. W Zebraniu uczestniczyć będzie mecenas Henryk Rossa, który przedstawi delegatom historię procesu zbrodni lubińskiej.



Wyrazy najgłębszego współczucia z powodu śmierci naszego Kolegi

**ŚP Franciszka Bazylczuka**

Rodzinie i Bliskim

w imieniu Zarządu Regionu Zagłębie Miedziowe NSZZ „Solidarność”  
składa Przewodniczący Bogdan Orłowski

Franciszek Bazylczuk (1942-2008) był członkiem legnickiego Zarządu Oddziału Regionu Dolny Śląsk. 13 grudnia internowany, zwolniony 22 marca 1982.



# Obawiam się gorącej jesieni

**- Skoro zjawisko uciekania kadry zarządzającej ze względu na atrakcyjniejsze warunki płacowe jest argumentem wystarczającym do podniesienia wynagrodzeń, to nie proszę o nic więcej tylko o zastosowanie tej samej zasady wobec pracowników, którzy uciekają za granicę. Przecież premier Tusk deklarował nadzwyczajne działania, żeby zapobiec temu zjawisku - mówi JANUSZ ŚNIADEK, przewodniczący NSZZ Solidarność w rozmowie z Barbarą Madajczyk-Krasowską.**



**- Przez dwa dni, w Stężycy pod Gdańskiem obradowało prezydium Komisji Krajowej Solidarności. O czym radziliście?**

- Mówiliśmy o strategii działań w fundamentalnych, kluczowych sprawach. Analizowaliśmy też badania, które wskazują stały wzrost zaufania ankietowanych do związku i spadek poziomu nieufności. Po raz pierwszy od wielu lat to trwała tendencja.

**- Czy zastanawialiście się nad tym, że zapowiada się gorące lato społeczne?**

- Chciałbym, żeby była piękna pogoda i gorące lato. Natomiast nie ma żadnych powodów, żeby mi zależało na gorącym lecie społecznym, wprost przeciwnie. Misją związku jest dawanie poczucia bezpieczeństwa swoim członkom, a więc w miarę możliwości chronienie ich od związkowych akcji bezpośrednich, które podnoszą temperaturę. Bardziej obawiam się, że może być gorąca jesień, a paliwem niesłuchanie rozgrzewającym atmosferę może być na przykład spór o rozwiązanie emerytalne. Niesłuchanie niepokoi mnie również sytuacja w służbie zdrowia, gdzie ewidentnie programowy chaos i burzenie resztek tego, co można nazwać systemem, nazywa się uzdrawianiem systemu. Za chwilę przestanie istnieć pojęcie „system ochrony zdrowia”. Będzie ochrona zdrowia, ale niestanowiąca systemu. To mnie napawa trwogą. Z całą pewnością będziemy się upominać o upraw-

nienia emerytalne choćby z jednego powodu: uprawnienia - podkreślam uprawnienia, nie przywileje - są składnikiem wynagrodzenia, takim samym jak każdy inny. Jeśli próbuje się je ograniczać, to oznacza, że próbuje się zmniejszyć wynagrodzenie. Jeśli więc chce się odbierać czy zlikwidować jeden składnik wynagrodzenia to po pierwsze, trzeba to zrekomensować innym. Po drugie, jeżeli Polski nie stać na płacenie wynagrodzeń na określonym poziomie, to dlaczego chce się obniżać wynagrodzenia tylko niektórym?

**- Ma Pan na myśli zniesienie ustawy kominowej?**

- To celna konkluzja, ale sprawa nie dotyczy tylko prezesów spółek. Ustawa kominowa to był pewien zawór, który blokował płace całego nadzoru. A zatem jej zniesienie oznacza odblokowanie wynagrodzeń prezesów i całego nadzoru przy równoczesnym blokowaniu funduszu płac w firmie. A ewentualne podwyższenie płac dla nadzoru odbędzie się kosztem pracowników. To są pomysły zgola haniebne! Stąd radykalne żądanie związku: nie może być mowy o likwidacji „kominówek” bez równoczesnego zniesienia wskaźnika wzrostu wynagrodzeń w przedsiębiorstwach.

**- Jak na to żądanie zareagował rząd?**

- Skierowałem do wicepremiera Waldemara Pawlaka zapytanie, czy ma świadomość, że lobby pracodawców załatwia swój egoistyczny

interes wbrew oświadczeniu premiera Donalda Tuska. Być może to, co mówi premier Tusk, to są tylko zabiegi pijarowskie.

**- Czyby premier sprzeciwił się zniesieniu ustawy kominowej?**

- Premier Tusk oświadczył, że nie może być tak, żeby jakieś grupy zawodowe mające większą siłę przebicia, głośniejszy krzyk czy mające inne instrumenty nacisku podnosiły płace...

**- ...chyba miał na myśli górników.**

- Nie wiem, kogo miał na myśli. Mówił ogólnie, o zasadzie. Jeśli będzie zniesiona „kominówka” bez likwidacji wskaźnika wzrostu, to znaczy, że pan premier kłamał. Traktuję Donalda Tuska poważnie i chcę wierzyć jego słowom. Sytuacja z „kominówkami” będzie sprawdzianem, czy premier mówi prawdę, czy tylko uprawia demagogię. To znaczy: mówi pod publikę na użytek swoich wystąpień niemających nic wspólnego z realiami życia, z praktyką.

**- Przedstawiciele rządu tłumaczą, że utrzymywanie ustawy kominowej powoduje ucieczkę zdolnych managerów z państwowych firm do prywatnych, w których otrzymują wielokrotnie wyższe wynagrodzenia.**

- Zgadzam się i przyjmuję tę argumentację. Ale skoro zjawisko uciekania kadry zarządzającej ze względu na atrakcyjniejsze warunki płacowe jest argumentem wy-

starczającym do podniesienia wynagrodzeń, to nie proszę o nic więcej tylko o zastosowanie tej samej zasady wobec pracowników, którzy uciekają za granicę. Przecież premier Tusk deklarował nadzwyczajne działania, żeby zapobiec temu zjawisku. A w tej chwili wydaje się, że działa przeciwko sobie.

**- W mediach pojawiły się zarzuty, że strajk Solidarności w Poczcie Polskiej może doprowadzić do bankructwa firmy.**

- Jeśli cokolwiek doprowadzi Poczta Polska do trudności finansowych, to przede wszystkim głupota zarządu, bo jak nazwać odmowę prowadzenia dialogu. Strajkujący chcieli zapobiec, żeby protest nie uderzał w grupy społeczne najbardziej bezbronne, a więc emerytów i rencistów. Postanowili roznosić renty i emerytury. Zarząd zabronił tego. To przecież ewidentne działanie na szkodę firmy i emerytów.

**- Skoro inne związki podpisały porozumienie płacowe, to pewnie zarząd poczty stara się osłabić Solidarność.**

- Solidarność odmówiła podpisania porozumienia, bo uznała zaproponowane warunki za zbyt mało satysfakcjonujące. Wyostrzyła trochę roszczenia, ale to jest suwerenne prawo każdego związku. O tym, na ile mają rację, będzie decydować poparcie załogi poprzez uczestnictwo w tym proteście.

**- Zarząd firmy uznał, że strajk jest nielegalny.**

- Mamy opinię prawną, która stwierdza coś przeciwnego. Trwa wojna psychologiczna. Zarząd stosuje pewne triki: mówi o nielegalności, niepłaceniu za okres strajku, grozi wieloma innymi sankcjami. A jak zarząd usprawiedliwi stosowanie sankcji za korzystanie z gwarantowanego konstytucją obywatelskiego prawa? Skoro za okres strajku nie ma wynagrodzenia, to dodatkowe straszenie ludzi pozbawieniem jakichś premii rocznych, ma charakter bezprawnego mobbingu.

**- Ale konkurencja się cieszy. Czy to nie jest dożynanie przez strajkujących dojrzałej krowy?**

- Jak na razie dojną krową okazują się pracownicy. W Polsce zmienia się rynek pracy i staje się coraz bardziej rynkiem pracownika. Trudno jest znaleźć i zatrudnić pracownika mającego jakieś kompetencje. Nie mówię o superkwalifikacjach czy zawodach wymagających specjalnych uprawnień, takich jak spawacz, monter urządzeń elektrycznych. Znalezienie na rynku pracy osoby z kwalifikacjami staje się coraz większym problemem. To powoduje, że maleje zjawisko naruszeń prawa pracy. Obiektywne warunki zmuszają pracodawców do poprawy przestrzegania prawa pracy i większego poszanowania pracowników. Wydaje się, że te prawdy jeszcze nie dotarły do świadomości dyrekcji poczty.

**- Po co Pan pojechał do strajkujących pocztowców w Centrum Spedycyjno-Rozdzielczym w Pruszcze Gdańskim? Zachęcał ich Pan do walki?**

- Pojechałem z prostej zasady: jak wojsko jest w boju, to miejsce oficera jest w okopie. To naturalny i normalny odruch.

**- Jaka jest atmosfera wśród strajkujących?**

- Wyczuwa się pewne napięcie, niepokój o swoje i swoich rodzin losy, także o zakład. Ale mimo wszystko, są zdeterminowani i przekonani o słuszności racji, o której się upominają.

**- Czy ten strajk w sortowni w Pruszcze Gdańskim ma bardzo ostrą formę: to znaczy strajkujący nie wpuszczają i nie wypuszczają samochodów z przesyłkami?**

- Jest normalny rygor wynikający z ochrony i bezpieczeństwa przesyłek. Nie dostrzegłem żadnych nadzwyczajnych obostrzeń z powodu strajku. Musiałem podać numer do wodu. Wystawili mi przepustkę. Prawdę mówiąc, to nie był rygor większy od tego, jaki stosuje się przy wchodzeniu do każdego zakładu przemysłowego, produkcyjnego. W Stoczni Gdynia jest dokładnie taki sam.

# Komplet zwycięstw Polaków!

Legnicka Gala Boksu Zawodowego zakończyła się pełnym sukcesem polskich pięściarzy z Bullit Knockout Promotions. Cała szóstka naszych zawodników wygrała swoje walki.

W walce wieczoru o tytuł mistrza świata federacji IBF - Paweł Kołodziej (na zdjęciu z lewej) pokonał Węgra Josefa Nagy. Zakontraktowana na 12 rund walka zakończyła się w siódmej odsonie. Węgier uderzył Polaka głową i rozbił mu łuk brwiowy, a sobie czoło. Lekarz zawodów podjął decyzję o zakończeniu walki ze względu na stan zdrowia obu bokserów. Zgodnie z regulaminem - sędziowie wypunktowali siedem rund. Jednogłośnie zwyciężył Kołodziej.

Swoje 17 zwycięstwo w karierze w Legnicy odniósł Damian Jonak. W walce junior ciężkiej bytomianin pokonał przez TKO w drugiej rundzie Francuza Louisa Mimoute. Efektowne zwycięstwo w wadze półśredniej odniósł Rafał Jackiewicz, którego walka z Węgrem Laszlo Komjathim zakończyła się już w pierwszej rundzie (TKO).

Jarosław Hutkowski nie miał problemów z innym Węgrem Istvanem Petrockim, którego pokonał przez TKO w drugiej rundzie. Wracający po ponad rocznej przerwie do ringu Tomasz Bonin potrzebował z kolei czterech rund na odesłanie do szatni Łotyszem Eugeniuszem Stembusiusa (TKO).

Jedyna walka, która nie została przerwana przez sędziego to pojedynek Andrzeja Wawrzyka z Łotyszem Aleksandra Selezensa. Po sześciu rundach jednogłośnie na punkty wygrał Polak.



## Jonak podbił Legnicę

Damian Jonak był jedną z gwiazd pierwszej w historii gali boksu zawodowego w Legnicy. Współorganizatorem imprezy był Zarząd Regionu NSZZ Solidarność Zagłębia Miedziowego.



Andrzej Gołota, Tomasz Adamek i Krzysztof Włodarczyk – to najbardziej znani aktualnie polscy zawodowi pięściarze. Żaden z nich jednak nie może liczyć na taki doping jak Damian Jonak! 19 kwietnia w katowickim „Spodku” Jonak obronił tytuł młodzieżowego mistrza świata federacji WBC (waga junior średnia) pokonując Francuza Damiana Spenglera przy ogłuszającym dopingu kilku tysięcy związkowców ze Śląsko-Dąbrowskiej „Solidarności”.

Nic w tym zresztą dziwnego. W końcu Damian to Damian Jonak to postać nietuzinkowa w polskim boksie. „Nasz człowiek w zawodowym boksie – mówią o nim górnicy – związkowcy z „Solidarności”. Wszystko dlatego, że Jonak jeszcze niedawno pracował, jako górnik w kopalni „Makoszowy” w Zabrzu. Pięściarz z Górnego Śląska pamięta skąd się wywodzi. Na ring zawsze

wychodzi z tatuażem „Solidarności” na plecach!

- Robię to dla kolegów z kopalni i „Solidarności” za ciągłe wspieranie mnie. W ten sposób chcę im podziękować za doping i dobre słowo – mówi pięściarz.

Zaczął od judo

Damian Jonak przygodę ze sportem rozpoczął, gdy miał dziesięć lat od trenowania judo. Po roku jednak poszedł na pierwszy trening bokserski w Szombierkach Bytom pod okiem Mariana Łagockiego i Marka Okroskowicza. W seniorach trenował w BKS Imex Jastrzębie prowadzony przez Zbigniewa Kickę i Fiodora Łapina, oraz w Walce Zabrze pod skrzydłami Krzysztofa Tabaka. Stoczył w sumie 168 walk amatorskich, z czego wygrał 153. Dwukrotnie wywalczył tytuł mistrza Polski kadetów i juniorów. Następnie dwa razy został młodzieżowym mistrzem Polski wagi lekkosredniej. Jego naj-

wiejszym sukcesem na ringu amatorskim jest zdobycie brązowego medalu Mistrzostw Europy Juniorów w kategorii 67 kg. Większość wygranych walk zakończył przed czasem.

W lutym 2006 roku zdecydował się na rozpoczęcie kariery zawodowej podpisując kontrakt z grupą promotorską Knockout Promotions. W niej pod okiem swojego dawnego trenera z Imexu Jastrzębie – Fiodora Łapina stoczył 17 wygranych walk, z czego 12 zakończył przed czasem. Na swoim koncie ma wygrane walki na ringach zagranicznych w USA, Niemczech i Austrii. Aktualnie jest młodzieżowym mistrzem świata federacji WBC.

Komplementy od „Złotego Chłopca”

Fachowcy wróżą Jonakowi wielką karierę. Walkę w Katowicach obserwował Rex Walker, szef komisji młodzieżowej federacji WBC. Podobno po walce był zadowolony.

Jest, więc szansa, że jeszcze w tym roku Jonak dostanie szansę walki o mistrzostwo interkontynentalne.

Z Jonakiem spore nadzieje wiąże też Piotr Werner z grupy promotorskiej Bullit Knockout Promotions.

- Damian to bokser walczący niezwykle efektownie. Jego walki podrywają kibiców z miejsc. Taki ma już ten chłopak styl. Jest o nim coraz głośniejsze w świecie. Gdy byliśmy w Meksyku na konferencji jednej z federacji, podszedł do nas legendarny Oskar De La Hoya zwany „Złotym Chłopcem”. Powiedział, że słyszał, że mamy w Polsce niezłego walczaka o nazwisku Jonak. Poprosił o płytke z jego występem. Byliśmy w szoku! – opowiada Piotr Werner.

Mistrz Francji bez szans

W Legnicy Jonak nie zawiódł swoich kibiców. W hali przy ul. Lotniczej stawiała się spora grupa kolegów z „Solidarności” Śląsko-Dąbrowskiej wspomagana dodatkowo przez związkowców z Legnicy. Publika szalała, gdy już w drugiej rundzie sędzia przerwał walkę z mistrzem Francji LouiSEM Mimoune. Ogłoszono nokaut techniczny i tym samym Jonak wygrał swoją 17 walkę w zawodowym ringu.

Aktualnie Jonak jest w swojej wadze w drugiej dziesiątce rankingu najważniejszej na świecie federacji WBC. To oznacza, że niebawem otrzyma szansę walki z absolutną czołówką światowego boks. Jeszcze dwa lata temu, gdy pracował pod ziemią, nie przypuszczał, że tak potoczy się jego sportowa kariera.

- Ciężka praca kształtuje charakter. Do świadczenia z kopalni pomagają mi dziś w zawodowym boksie – mówi Jonak, który zdradził nam, że w przeszłości dorabiał sobie, jako „bramkarz” w jednej z dyskotek w Tarnowskich Górach, gdzie mieszka.

- Nigdy mi się nie przelewało pod względem finansów. Teraz też kokosów wielkich z boks nie mam. Poważne pieniądze są dopiero przede mną do podniesienia z ringu – zdradza czempion z „solidarnościowym” rodowodem.

Paweł Jantura

Na stadionie przy ul. Grabskiego rozegrano turniej piłkarski o puchar przewodniczącego Zarządu Regionu Zagłębie Miedziowe NSZZ Solidarność Bogdana Orłowskiego.

W turnieju wystąpiło dziesięć zespołów: SM Piekary, Zanam Legmet, PKP Cargo, MPK, LPWiK, Straż Miejska, WPEC, VOSS, Pol Miedź Trans i Straż Pożarna. Najlepsza okazała się drużyna Straży Pożarnej (na zdjęciu), która w finale pokonała 5:1 LPWiK. Trzecie miejsce przypadło związkowcom z MPK, którzy w małym finale wygrali 2:1 z VOSS.

Najlepszym piłkarzem turnieju wybrano Krzysztofa Weremkę ze Straży Pożarnej. Najlepszego bramkarza wyłonił konkurs rzutów karnych. Czterem golkipierom rzuty karne strzelał jeden z czołowych snajperów Ekstraklasy – Marcin Robak. Wychowanek Konfeksu Legnica a obecnie zawodnik Kolportera Kielce korzystając z urlopu odwiedził turniej związkowców, co dla jego uczestników było sporą atrakcją. Konkurs wygrał Stanisław Duszeńko ze Straży Pożarnej



# Grali związkowcy



## MECZE GRUPY A

1. SM PIEKARY – ZANAM LEGMET	1:5
2. PKP – MPK	0:2
3. ZANAM LEGMET – PKP	0:5
4. MPK – WODOCIĄGI	0:1
5. SM PIEKARY – MPK	0:3
6. PKP – WODOCIĄGI	0:3
7. SM PIEKARY – WODOCIĄGI	0:4
8. ZANAM LEGMET – MPK	0:3
9. SM PIEKARY – PKP	0:3
10. ZANAM LEGMET – WODOCIĄGI	0:2

## MECZE GRUPY B:

1. STRAŻ MIEJSKA – WPEC	0:3
2. VOSS – POL MIEDŹ TRANS	1:0
3. WPEC – VOSS	0:0
4. POL MIEDŹ TRANS – STRAŻ POŻARNA	0:5
5. STRAŻ MIEJSKA – POL MIEDŹ TRANS	0:3
6. VOSS – STRAŻ POŻARNA	0:4
7. STRAŻ MIEJSKA – STRAŻ POŻARNA	0:5
8. WPEC – POL MIEDŹ TRANS	2:0
9. STRAŻ MIEJSKA – VOSS	1:4
10. WPEC – STRAŻ POŻARNA	0:5

## MECZ O 3 MIEJSCE

MPK – VOSS	2:1
------------	-----

## FINAŁ

STRAŻ POŻARNA – WODOCIĄGI	5:1
---------------------------	-----

# WITOLD PILECKI

5 maja 2008 roku został wykonany wyrok śmierci na bohaterze polskiego podziemia Witoldzie Pileckim.

Jego proces pokazowy miał miejsce w marcu, a wyrok ogłoszono 3 maja 1948 r.

Wraz z Pileckim sądzono jeszcze kilka osób. Oskarżono je o współpracę z obcym wywiadem (II Korpus Wojska Polskiego gen. Władysław Andersa), współpracę z Niemcami w czasie wojny, oraz próbę zamachów na czołowych działaczy Urzędu Bezpieczeństwa.

Wyrok wydał Wojskowy Sąd Rejonowy.

Nad „właściwym” przebiegiem śledztwa czuwał sam szef Departamentu Śledczego Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego płk Józef Różański, naczelny prokurator wojskowy płk Stanisław Zarako-Zarakowski, wiceminister MBP Roman Romkowski, a akt oskarżenia zatwierdził dyrektor Departamentu II MBP de facto przeznaczonego do walki z podziemiem niepodległościowym - płk Józef Czaplicki ze względu na swą nienawiść do AK nazywany „Akowerem”. Wyrok wydał skład sędziowski pod przewodnictwem ppłk Jana Hryckowiána.

Prezydent Bolesław Bierut nie skorzystał z prawa łaski.

Już sam skład osób interesujących się sprawą Witolda Pileckiego wskazuje, że była to licząca się postać.

## KIM BYŁ

Urodził się w 1901, był harcerzem polskiego rodzającego się skautingu, uczestniczył w wojnie polsko-bolszewickiej w 1920 r. Po odzyskaniu przez Polskę niepodległości ukończył Szkołę Podchorążych i uzyskał stopień podporucznika rezerwy. Gospodarował w rodzinnym majątku aż do wybuchu wojny.

## WOJNA i AUSCHWITZ

W 1939 r. walczył w wojnie obronnej, w Armii „Prusy”.

Przeszedł do konspiracji i był współorganizatorem Tajnej Armii Polskiej, która weszła potem w skład Związku Walki Zbrojnej - Armii Krajowej.

W 1940 r. Niemcy zaczęli organizować obóz koncentracyjny Auschwitz, wśród pierwszych więźniów znaleźli się członkowie TAP, wtedy W. Pilecki wystąpił z zaakceptowaną przez kierownictwo ZWZ-AK propozycją pójścia dobrowolnie do obozu, by zorganizować tam konspirację.

We wrześniu 1940 r. pozwolił się wziąć w niemieckiej łapance na Żoliborzu.

W Auschwitz otrzymał numer 4859 i występował pod nazwiskiem Tomasz Serafiński.

W obozie pozostawał 947 dni czyli ponad 2 lata. Udało mu się stworzyć jednolitą organizację pod nazwą Związek Organizacji Wojskowych oraz nawiązać kontakt z Zachodem. W 1943 r. wraz z kilkoma innymi więźniami uciekł z obozu. Po dotarciu do Warszawy złożył obszerny raport z tego, co

dzieje się w KL Auschwitz. Skądinąd wiadomo, że gdy raport ten został przekazany do Anglii i Ameryki ... został uznany za przesadzony.

Pileckiego Komendant Główny ZWZ-AK awansował go do stopnia rotmistrza. Pozostawał w konspiracji, a gdy okazało się, że Polska dostaje się pod wpływ Sowieców został włączony w szeregi organizacji „Nie”. W postaniu warszawskim walczył jako szeregowy potem ze względu na sytuację ujawnił się i dowodził jednym z oddziałów. Uczynił tak pomimo, że jako członek „Nie” powinien był pozostać w konspiracji, organizacja ta miała zwalczać nową, sowiecką okupację.

## NOWA OKUPACJA

Po klęsce powstania dostał się do niemieckiej niewoli i osadzono go w obozie jenieckim w Murnau. Natychmiast po wyzwoleniu przedostał się do Włoch, do II Korpusu Polskiego. Tam poprosił o zgodę na powrót do kraju. Uzyskał ją od gen. Władysława Andersa.

Po raz kolejny organizował konspirację przede wszystkim po to, by przestawić dotychczasową konspiracyjną walkę wojskową na działalność polityczną, na samoobronę.

Nawet, gdy władze bezpieczeństwa były już na tropie, Pilecki nie skorzystał z okazji ucieczki na Zachód. „Ja zostanę, ktoś musi tu trwać bez względu na konsekwencje”.

Aresztowany został w marcu 1947 roku, proces i wyrok miały miejsce rok później.

Niewątpliwie w śledztwie używano siły fizycznej, manipulowano oskarżonymi. Sam Pilecki podsu-



mował ten czas: „Pobył w Auschwitz to sanatorium w porównaniu do ubeckiego piekła.”. Wiadomo również, że gdyby zeznawał przeciwko władzom polskim w Londynie, oraz oskarżał swoich przełożonych nie musiałby otrzymać kary śmierci. Ponieważ odmówił wyrok został wydany, zatwierdzony przez sąd wyższej instancji oraz wykonany.



W więzieniu mokotowskim 25 maja 1948 r. wieczorem w jednym z małych budynków przeznaczonych na miejsce straceń rotmistrz Witold Pilecki został zastrzelony. Akta sprawy mówią o plutonie egzekucyjnym skądinąd wiadomo jednak, był to jeden człowiek wykonujący wyroki na wzór katyński strzałem w tył głowy. Miejsca pochówku nie znamy, prawdopodobnie jest ono na Powązkach w Warszawie.

W tym samym czasie co Pilecki w Auschwitz więziony był również Józef Cyrankiewicz, w 1948 r. premier rządu. Mimo możli-



wości nie podjął jednak żadnych kroków, by ratować dawnego współwięźnia.

W 2006 roku rotmistrz Witold Pilecki został odznaczony przez prezydenta Lecha Kaczyńskiego orderem Orła Białego.

Na koniec zacytuję jednego z historyków: „We wszystkich relacjach medialnych, dotyczących powojennych zbrodni politycznych i odpowiedzialności żyjących jeszcze siepaczy, eksponuje się „zgodność” lub „niezgodność” ich postępowania z obowiązującym wówczas prawem. Pisze się, że „Anoda” został aresztowany na podstawie sfabrykowanych oskarżeń, że „Inka” nie strzelała do ubeków, więc nie zasłużyła na karę śmierci, że rotmistrz Pilecki nie popełnił czynów o które go oskarżano, że gen. „Nil” nie zajmował się po wojnie konspiracją przeciwko Sowiecom, a major „Łupaszko” nie strzelał na Wileńszczyźnie do sowieckich partyzantów. Mówi się, że oni wszyscy byli niewinnymi ofiarami. Nieprawda.

Ofiarami byli przypadkowi ludzie chwytani w łapankach, rozstrzelani jako zakładnicy, wywiezieni do obozów koncentracyjnych, deportowani w głąb ZSRR.

„Nil”, „Łupaszko”, „Anoda”, „Warszyc”, „Ogień” i tysiące innych, wśród nich na szczególnym

miejsu rotmistrz Witold Pilecki nie byli ofiarami, lecz bohaterami walczącymi o niepodległy byt Polski.

Są nam, potrzebni jako wzory prawości i odwagi. Niewinni nie dlatego, że nic nie robili. Niewinni dlatego, że to, co robili nawet wtedy, gdy strzelali i zabijali, czynili dla niepodległej Polski. (...)

Każdy z sędziów, prokuratorów, śledczych, którzy uczestniczyli w sprawach przeciwko osobom walczącym o wolną Polskę, powinien ponieść konsekwencje – nawet wtedy, gdy działał w zgodzie z ówczesnym prawem. Jeśli tak się nie stanie pokażemy, że za nic mamy niepodległość.”

Agnieszka Rurak-Żeleźny

Piotr Szubarczyk, *Niezlomny*, w: *Nasz Dziennik*, 24-25 V 2008

Prof. Wiesław Jan Wysocki, *W piekle Auschwitz i bezpieki*, w: *Nasz Dziennik*, 24-25 V 2008

Tadeusz M. Płuzański, *Pilecki zamiast Che Guevary*, w: *Najwyższy Czas!*, 31 V 2008

P.S. W momencie, kiedy piszę ten tekst, wszyscy mamy nadzieję na sukces polskiej reprezentacji na Euro 2008. Ulice Legnicy pełne są samochodów pięknie przyozdobionych flagami biało-czerwonymi, na balkonach biało-czerwono. Manifestacja polskości w związku z Euro zatacza coraz szersze kręgi. Zwyczajni obywatele cieszą się a nasz Urząd Miasta nadal małostkowo trzyma się litery prawa zupełnie zapominając o jego duchu. Tylko współczuć.

Swoją drogą życzę z całego serca tym, którzy tak dumnie wożą biało-czerwone chorągiewki na samochodach, żeby 11 listopada i 3 maja każdego roku robili to samo. Gest jest piękny. ARŻ

„Ażeby praca służyła godności człowieka. Ażeby dźwigała cały naród”

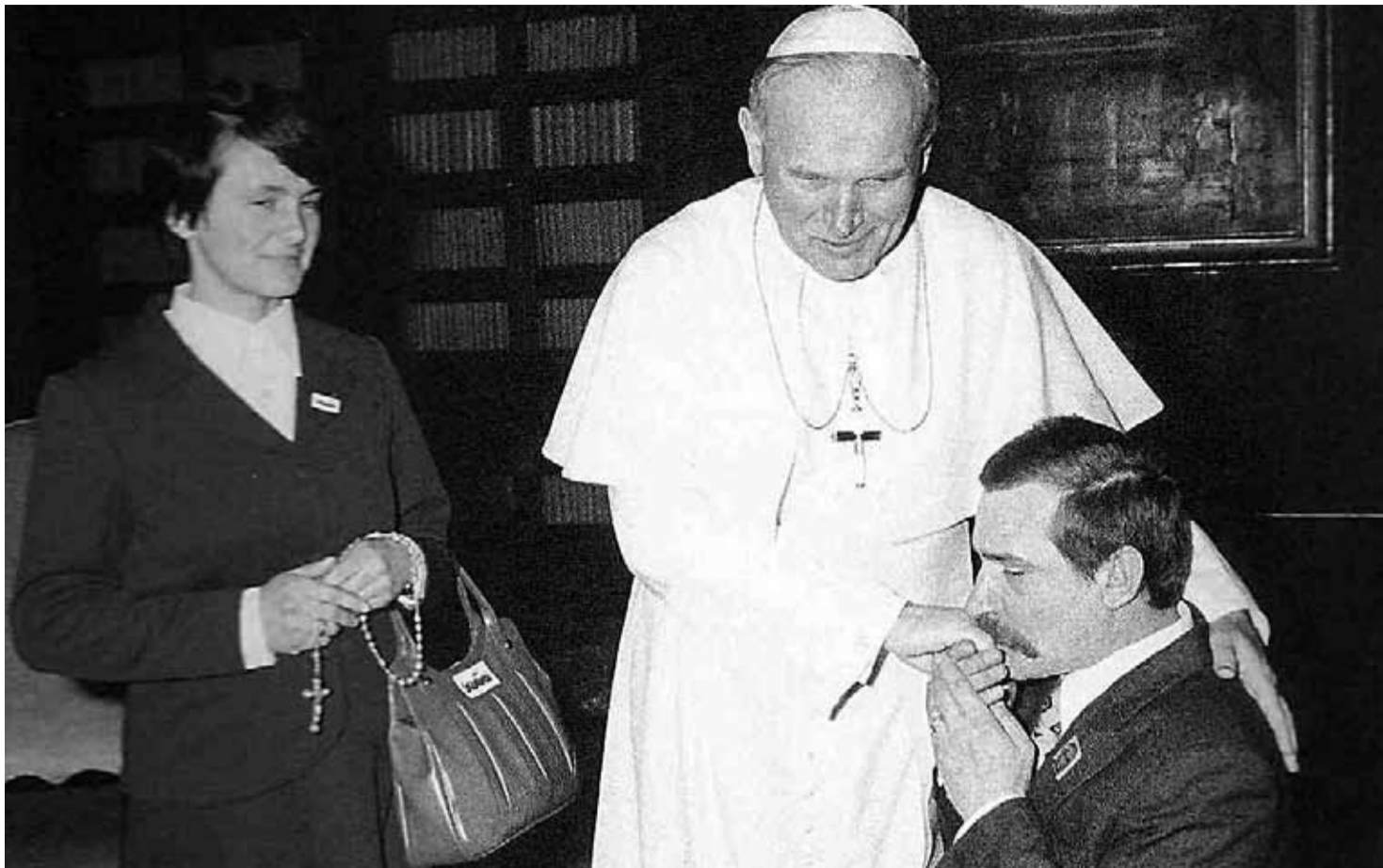
## Homilia Jana Pawła II w czasie Mszy Św. dla delegacji NSZZ „Solidarność”

„Przychodzę, Boże, pełnić Twoją wolę”.

Dzisiaj Kościół jakby wkłada te słowa Proroka w usta Jezusa Chrystusa, który staje nad brzegami Jordanu, ażeby rozpocząć pełnienie woli Ojca, która jest Jego posłannictwem. Liturgia dzisiejszej niedzieli jeszcze raz ukazuje nam Objawienie Jezusa Chrystusa nad Jordanem. Kiedy bowiem przychodzi nad brzegi tej rzeki, nad którą Jan przepowiadał chrzest pokuty, wzywał do nawrócenia i chrzczył wodą, wówczas tenże Jan wskazuje na Niego palcem i mówi: „Oto Baranek Boży, oto Ten, który gładzi grzechy świata”. W tych słowach powiedział wszystko. Wszystko, co można było powiedzieć o Chrystusie dziś i jutro; bo przecież to był dopiero początek: dopiero przychodził nad Jordan, nikomu nie znany. Jako Baranek Boży miał się objawić u końca swojego posłannictwa. Jan już wtedy wskazując na Niego palcem, wyznał: „Baranek Boży, który gładzi grzechy świata”. Ale wtedy, kiedy przyszedł nad Jordan, ażeby pełnić wolę Boga, dokonało się objawienie, a raczej potwierdzenie tego objawienia, które przyniosło ze sobą Boże Narodzenie; tego objawienia Dzieciątka, którego swoi nie przyjęli, którego nikt nie rozpoznał z wyjątkiem Matki, Józefa, pasterzy betlejemskich, trzech Mędrców ze Wschodu. Nikt poza tym. Objawienie Dzieciątka, narodzonego w Betlejem jako Mesjasza, który przychodzi nad Jordan, ażeby pełnić wolę Ojca. I wtedy świadectwo daje Mu sam Ojciec: ponad głowami zgromadzonych przy brodzie Jordanu słychać głos: „Oto jest Syn mój umiłowany, Jego słuchajcie”. I świadectwo daje Mu Duch Święty, ten Duch, którego zapowiadał Jan: „On będzie chrzczył Duchem Świętym, będzie zanurzał nas w Duchu Świętym, w żywym Bogu, tak jak ja zanurzałem was w wodach Jordanu”. Liturgia dzisiejsza, jak gdyby wracając do głównej myśli poprzedniej niedzieli, potwierdza objawienie Jezusa Chrystusa nad Jordanem, a równocześnie to objawienie dokonane nad Jordanem wobec Jezusa Chrystusa skierowuje ku nam.

Jezus Chrystus przyszedł po to, ażeby dać nam moc: „dał im moc, aby stali się Synami Bożymi”, śpiewaliśmy te słowa Janowej Ewangelii, powtarzając trzykrotnie „Alleluja”. Jezus Chrystus przychodzi po to, ażeby objawić człowiekowi człowieka. Ażeby ukazać mu jego niezwykłą godność i jego wielkie powołanie. Tak więc to objawienie Jezusa Chrystusa nad Jordanem, w interpretacji dzisiejszej liturgii, jest zarazem objawieniem powołania człowieka w Jezusie Chrystusie. To tyle, gdy chodzi o zebranie myśli zawartych w dzisiejszej liturgii słowa.

A teraz, moi drodzy bracia i siostry, rozpoczniemy liturgię Eucharystii, liturgię Ofiary i zjednoczenia z Bogiem w ofierze Baranka Bożego. Kiedy mam rozpocząć tę liturgię w waszej obecności i przy waszym uczestnictwie, staje mi przed oczyma cała Polska. Polska, jak gdyby wielki warsztat pracy. Warsztat ludzkiej pracy, warsztat ludzkiej pracy. Warsztat złożony z wielu warsztatów. Jest to praca fizyczna, i praca umysłowa. I praca w fabryce, i praca w domu. I praca w zawodzie, i praca w rodzinie. Praca ojców, ale i praca matek. Praca nad tym tworzywem, które człowiek przekształca, ażeby służyło jego potrzebom. Ale też praca nad człowiekiem. Właśnie ta, która zaczyna się pod sercem matki i przy sercu matki; która potem trwa poprzez życie rodzinne, poprzez wychowanie w szkole. Ta wieloraka praca, ten olbrzymi warsztat pracy, jakim jest nasza Ojczyzna, staje mi oto przed oczyma. Dlatego, ponieważ w dniu dzisiejszym goszczę tutaj szczególnych pielgrzymów z Polski.



Nieraz ich goszczę. Kiedy przybywają, szukam okazji, ażeby spotkać się z nimi w Mszy świętej, o ile możliwości. Dzisiaj goszczę szczególnych pielgrzymów, przedstawicieli „Solidarności”. I dlatego poprzez was, jako przedstawicieli, widzę tę całą wielką pracę, jaka się dokonuje w naszej ziemi ojczyściej. Widzę ludzi pracy. I skoro mamy rozpocząć liturgię eucharystyczną – co pragnę uczynić? Pragnę wobec was i z wami razem tych wszystkich ludzi pracy zgromadzić tu, przy ołtarzu, i z tego, co jest treścią każdego ich dnia, każdego dnia pracy w Polsce, „gdzie wschodzi słońce i kędy zapada” – jak mówi nasz wielki współczesny poeta w tytule swego dzieła – z tej całej wielkiej polskiej pracy uczynić ofiarę chleba i wina. Proszę was, ażebyście mi w tym dopomogli, wy, którzy reprezentujecie świat pracy, ludzi pracy. Proszę was, ażebyście prosili o to, ażeby praca

których reprezentujemy, do wszystkich ludzi pracy na polskiej ziemi: wróci do nas ta moc, która jest z Niego. Moc, poprzez którą człowiek staje się Synem Bożym i jako przybrany Syn Boży nadaje godność całemu swojemu życiu. Nadaje godność swojej pracy. Dźwiga tę pracę na poziom Syna Bożego.

Będziemy się, drodzy bracia i siostry, składając te ofiary modlić, ażeby wasza „Solidarność”, solidarność wszystkich ludzi pracy w Polsce, służyła tej wielkiej sprawie. To jest wszystko, co pragnę wam powiedzieć, o co pragnę wam prosić. Jeżeli mogę jeszcze coś dodać, to proszę was, zanim odejdziecie, słysząc te słowa: „Idźcie, ofiara spełniona”, to proszę was, ażebyście

ście te słowa waszego Rodaka, Następcy Piotra na rzymskiej Stolicy, powtórzyli ludziom pracy w Polsce. Ażeby ta praca służyła godności człowieka. Ażeby dźwigała cały naród. Proszę was, żebyście odeszli stąd – bo zbliża się czas waszego powrotu do Polski – niosąc z sobą tę nowinę, tę Dobrą Nowinę rozpoczętą w Betlejem, potwierdzoną nad Jordanem, dopełnioną w Tajemnicy Wielkanocnej, powtórzoną dzisiaj w tej Eucharystii. Bo w każdej Eucharystii ta Dobra Nowina powtarza się, ażeby człowiek się nią umacniał, szedł przez życie i powtarzał: „Oto idę, Panie. Oto idę, ażeby pełnić Twoją wolę”.

18 stycznia 1981, Watykan

### Pielgrzymka do Rzymu

W związku z 30 rocznicą wyboru Kardynała Karola Wojtyły na Stolicę Świętego Piotra, w ramach Roku Jana Pawła II ogłoszonego przez Komisję Krajową, NSZZ „Solidarność” organizuje VI Ogólnopolską Pielgrzymkę NSZZ „Solidarność” do Rzymu.

Janusz Śniadek, przewodniczący Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność” zaprasza do wspólnego pielgrzymowania wszystkich chętnych, członków i sympatyków Związku, a także pielgrzymów indywidualnych i grupy parafialne.

„Pielgrzymowaliśmy już do Jego grobu. Tym razem chcemy czuć jak najbliżej Jana Pawła II w rocznicę dnia, kiedy przed 30 laty został wezwany do dalekiego kraju, by tam służyć Bogu i całemu Kościołowi. Będziemy się tam modlić za niego i do niego, tak jak On mówił do nas i za nas na gdańskiej Zaspie w 1987 roku. Pragniemy też spotkać się na modlitwie w trakcie audjencji generalnej z jego następcą Benedyktem XVI” – napisał w zaproszeniu przesłanym do struktur Związku Janusz Śniadek, przewodniczący NSZZ „S”.

Szczegółowy program znajduje się na stronach regionu [http://www.solidarnosc.org.pl/legnica/wydarzenia\\_2008/Pielgrzymka%20JP2\\_2008.pdf](http://www.solidarnosc.org.pl/legnica/wydarzenia_2008/Pielgrzymka%20JP2_2008.pdf), a zgłoszenia na pielgrzymkę przyjmuje regionalny koordynator Wojciech Obremski.

### Zaproszenie na Pielgrzymkę

DRODZY CZŁONKOWIE I SYMPATYCY NSZZ „SOLIDARNOŚĆ”!

Zwracam się do Was z serdecznym zaproszeniem do wspólnego pielgrzymowania do Stolicy Apostolskiej – grobu Świętego Piotra i miejsca spoczynku naszego umiłowanego Ojca Świętego Jana Pawła II.

Komisja Krajowa NSZZ „Solidarność” w związku z przypadającą w tym roku 30. rocznicą rozpoczęcia pontyfikatu przez Jana Pawła Wielkiego ogłosiła rok 2008 Rokiem Jana Pawła II. Bogactwo nauczania i myśli przekazywanych nam przez Największego z Polaków, w ciągu lat zasiadania przez Niego na Tronie Piotrowym są skarbnicą, z której możemy i powinniśmy czerpać nieustannie.

Komisja Krajowa NSZZ „Solidarność” wielokrotnie organizowała pielgrzymki do Stolicy Piotrowej. Powracaliśmy z Watykanu nie tylko wzmocnieni na duchu, ale też pełni wrażeń po niezapomnianych spotkaniach z Ojcem Świętym.

Planowaliśmy kolejne z Nim spotkania. Bóg zdecydował inaczej. 2 kwietnia 2005 roku o godzinie 21:37 Jan Paweł II, odszedł na wieczną służbę do Domu Ojca.

Pielgrzymowaliśmy już do Jego grobu. Tym razem chcemy czuć jak najbliżej Jana Pawła II w rocznicę dnia, kiedy przed 30 laty został wezwany do dalekiego kraju, by tam służyć Bogu i całemu Kościołowi. Będziemy się tam modlić za niego i do niego, tak jak On mówił do nas i za nas na gdańskiej Zaspie w 1987 roku.

Pragniemy też spotkać się na modlitwie – w trakcie audjencji generalnej – z jego następcą Benedyktem XVI.

Zapraszamy do wspólnego pielgrzymowania wszystkich chętnych, członków i sympatyków Związku, a także pielgrzymów indywidualnych i grupy parafialne. Niech wspólnie przeżyte dni przypominają nam wielkie Narodowe Rekolekcje, którymi były wszystkie pielgrzymki Jana Pawła II do ojczystego Kraju i ostatnie godziny życia wielkiego Papieża – Polaka.

Janusz Śniadek  
Przewodniczący Komisji Krajowej  
NSZZ „Solidarność”



2008 ROK JANA PAWŁA II

postacią chleba i wina tutaj, na tym ołtarzu papieskiej kaplicy położyli, złożyli w ofierze. Ta ofiara nasza stanie się ofiarą Jego, Jezusa Chrystusa, Baranka Bożego. Powtórzy się wobec nas tu zgromadzonych tajemnica Kalwarii. Powtórzy się jakoś także tajemnica Jordanu. Usłyszmy wewnętrznym słuchem te słowa Ojca: „To jest Syn mój miły, w którym mam upodobanie”. Ten miły Syn, Syn Boży, przyjdzie do naszej wspólnoty, ażeby chrzczyć nas Duchem Świętym, zanurzyć nas w Duchu Świętym. Zanurzyć nas w rzeczywistości bóstwa, w żywiole bóstwa. Po co? Po to, ażeby dać nam moc. Jeżeli na tym ołtarzu złożymy całą polską pracę, to poprzez ofiarę Chrystusa, poprzez Eucharystię wróci do nas i do tych,

# ZAWODY WĘDKARSKIE O PUCHAR ZARZĄDU REGIONU ZAGŁĘBIE MIEDZIOWE NSZZ „SOLIDARNOŚĆ”



Czekam na Was  
w sobotę 6-IX-2008 r.  
w m. KLUCZE  
k/Głogowa

## REGULAMIN ZAWODÓW WĘDKARSKICH O PUCHAR ZARZĄDU REGIONU ZAGŁĘBIE MIEDZIOWE NSZZ „SOLIDARNOŚĆ”

### I. Cel zawodów:

- wzbogacenie kalendarza imprez z okazji XXVIII rocznicy podpisania Porozumień Sierpniowych,
- integracja „środowiska solidarnościowego”,
- popularyzacja wędkarstwa sławikowego, jako formy czynnego wypoczynku,

### II. Organizator:

- Zarząd Regionu Zagłębie Miedziowe NSZZ „Solidarność”,
- Zarząd PZW Koło Głogów - Huta,
- Komisja Zakładowa NSZZ „Solidarność” w Automatyka - Miedź Sp. z o.o. w Głogowie,

### III. Termin i miejsce Zawodów:

6 września 2008 r. - staw w miejscowości Klucze k / Głogowa.

### IV. Warunki uczestnictwa.

- 1.W Zawodach udział biorą trzyosobowe drużyny reprezentujące organizacje zakładowe/międzyzakładowe NSZZ „Solidarność” zarejestrowane w Regionie Zagłębie Miedziowe, które do dnia 29 sierpnia 2008 r. zgłoszą chęć udziału w Zawodach i dokonają opłaty startowej w wysokości 30 zł.
- 2.Zgłoszenia przyjmuje sekretariat Zarządu Regionu. Opłatę można wносить w kasie Zarządu Regionu lub przelewem na konto 13 1090 2066 0000 0005 4200 0448 z dopiskiem „zawody wędkarskie”,
- 3.Drużyny składają się wyłącznie z członków macierzystej organizacji zakładowej/międzyzakładowej NSZZ „Solidarność”,
- 4.Zawodnicy startujący w zawodach muszą posiadać opłaconą na 2008 r. legitymację członkowską PZW,
- 5.Ze względów organizacyjnych w zawodach może uczestniczyć najwyżej 20 drużyn. W przypadku napływu większej liczby zgłoszeń, o udziale w Zawodach zdecyduje kolejność dokonania opłaty startowej.

### V. Regulamin rozgrywania Zawodów.

- 1.Zawody rozgrywane są zgodnie z regulaminem sportowego połowu ryb.
- 2.Drużyna łowi w trzech sektorach.
- 3.Suma punktów zdobytych przez drużynę stanowi o jej miejscu.
- 4.Ważenie złowionych ryb odbywa się na stanowiskach.
- 5.Przebieg zawodów:
  - g. 6.45 - rejestracja drużyn,
  - g. 7.10 - losowanie stanowisk,
  - g. 7.40 - dojsie na stanowiska,
  - g. 8.00 - pierwszy sygnał „wejsie na stanowiska, przygotowanie do zawodów”,
  - g. 8.55 - drugi sygnał „neczenie zaneta ciężka”,
  - g. 9.00 - trzeci sygnał „łowienie ryb”,
  - g. 11.55 - czwarty sygnał „5 minut do końca zawodów”,
  - g. 12.00 - piąty sygnał „koniec zawodów”,
  - g. 12.05 - ważenie ryb.

### VI. Organizator zapewnia:

- sprawne przeprowadzenie Zawodów,
- profesjonalną obsadę sędziowską,
- wartościowe nagrody rzeczowe,
- poczęstunek i wspólną zabawę przy ognisku.

### VII. Postanowienie końcowe.

- 1.Zawody odbędą się bez względu na pogodę.
- 2.Uczestnicy Zawodów dojeżdżają na własny koszt.
- 3.Organizator nie zwraca wpisowego. W przypadku niezgłoszenia się drużyny w określonym czasie, dyskwalifikacja drużyny.